

Kropla do kropli i będzie „Potop”

Wilfried Samel ze stowarzyszenia Bideghast przekazał wczoraj 1000 euro na odbudowę fontanny „Potop”. Ale do rekonstrukcji tej perełki architektonicznej jeszcze daleko.



W 1945 roku Wilfried Samel jako kilkumiesięczne dziecko wraz z rodzicami opuścił Bydgoszcz. Od 10 lat stoi na czele stowarzyszenia Bidegast-Vereinigung e.V. mającego swą siedzibę w Wilhelmshaven. Stowarzyszenie wydaje kwartalnik o Bydgoszczy pod tytułem „Bromberg”, utrzymuje też kontakty z naszym miastem.

Wczoraj w ratuszu niemiecki gość przekazał czek na 1000 euro jako wsparcie dla Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop przy placu Wolności. Wilfried Samel przypomniał, że w ubiegłym roku na odtworzenie „Potopu” członkowie Bidegast zebrali 2250 euro. Wspierają też finansowo budowę pomnika króla Kazimierza Wielkiego.

- W tym roku oprócz 1000 euro ujętych w tym darze, zebraliśmy jeszcze 225 euro podczas urodzin jednej z osób w Wąbrzeźnie. Zamiast prezentów, zażyczyła sobie ona datków na odbudowę „Potopu”. W kwietniu przyszłego roku przyjedziemy większą grupą na 660. urodziny miasta. Zapewniam, że nadal będę zbierał datki i ta kwota będzie większa od dzisiejszej - powiedział Wilfried Samel.

Na razie gotowy jest model fontanny w skali 1:5. Oprócz wykonania jej wiernej repliki z brązu konieczne okazało się wzmocnienie misy, w której ma stanąć wodotrysk.

Szef stowarzyszenia na rzecz odbudowy „Potopu”, Zygmunt Mackiewicz, ujawnił wczoraj, że koszt rekonstrukcji tego zabytku wyniesie około 1 miliona złotych. - Mamy na razie mniej niż połowę - dodał.

Ostatnio pojawiły się doniesienia, że odbudowę „Potopu” zasponsoruje firma Vertano Polska, budująca centrum handlowe nieopodal kościoła Klarysek. Jacek Krzywicki z Vertano Polska potwierdza, że odbyły się nieoficjalne rozmowy na ten temat z władzami miasta, ale firma nie jest zainteresowana całościowym sfinansowaniem przedsięwzięcia.

- Natomiast jakaś pomoc wchodzi w grę. W Bydgoszczy są zresztą inne majątne firmy, które mogłyby wesprzeć odbudowę - stwierdził Jacek Krzywicki.